

Warszawa, dnia 11 października 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 622/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

Protokolant: sekr. sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 11 października 2018 r. w Warszawie

sprawy M. S., córki J. i M., ur. (...) w K.

oskarżonej o czyn z art. 278 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2018 r. sygn. akt VIII K 779/16

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie na rzecz adw. K. R. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonej z urzędu w II instancji oraz podatek VAT; zwalnia oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

VI Ka 622/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie M. S. w sprawie VIII K 779/16 uznał winną popełnienia czynu z art. 278§1 kk. opisanego w sentencji wyroku za to na podstawie art.278§1 kk. w zw. z art.37a kk. wymierzył jej karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonej. Jak wynika z treści apelacji zakwestionował go w całości i w konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie jest zasadna i przez to nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zebrał i przeprowadził wszelkie dostępne mu w przedmiotowej sprawie dowody. Oceny ich dokonał nie wychodząc poza ramy art.7 jak i 5§2 kpk. Na podstawie zaś tak ocenionych dowodów trafnie zrekonstruował stan faktyczny.

Przede wszystkim nie można zgodzić, się z autorem apelacji jakoby sąd rejonowy niesłusznie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej M. S. złożonym na rozprawie odmiennym jak te z postępowania przygotowawczego.

Jest to zarzut bezzasadny. Jak słusznie wskazał sąd rejonowy to właśnie wyjaśnienia oskarżonej z postępowania przygotowawczego korespondują ściśle z pozostałym materiałem dowodowym zwłaszcza z zeznaniami świadków E. W. i K. K., podczas gdy wyjaśnienia złożone na rozprawie i wersja wydarzeń z nich wynikająca pozostaje w całkowitym oderwaniu od pozostałych dowodów, o które sąd oparł ustalenia faktyczne. Teza prezentowana przez oskarżoną w kontekście zmiany wyjaśnień przedstawiana przez oskarżoną, a następnie powtarzana, jako argument w apelacji, iż przyczyną treści wyjaśnień z postępowania przygotowawczego były rzekome manipulacje czy wręcz groźby współoskarżonego M. N. w ocenie sądu odwoławczego przeczy zasadom logiki, a zwłaszcza faktom wynikającym z akt sprawy.

Zauważyć trzeba, iż M. S. wraz z M. N. zatrzymani zostali w istocie w bezpośrednim pościgu w niedługim czasie po popełnieniu przypisanych im czynów przez funkcjonariuszy policji. Następnie w obecności tychże samych funkcjonariuszy dokonano przeszukania mieszkania. Wreszcie oboje bezpośrednio po owym przeszukaniu zostali przewiezieni na komisariat policji, gdzie przebywali z uwagi na płęć w odrębnych pomieszczeniach zatrzymań. Jeszcze tego samego dnia zostali oddzielnie przesłuchani w charakterze podejrzanych, by po przedstawieniu zarzutów i owym przesłuchaniu opuścić komisariat policji. Zachodzi, zatem zasadnicze pytanie, kiedy i w jakim czasie M. N. miał manipulować lub grozić oskarżonej przed złożeniem przez nią pierwszych wyjaśnień. Musiał by to robić w obecności funkcjonariuszy policji, co jest tezą sprzeczną z zasadami logiki. Odwrotnie wręcz po opuszczeniu komisariatu miał taką możliwość.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności sąd słusznie dał wiarę tym wyjaśnieniom oskarżonej złożonym w postępowaniu przygotowawczym nie zaś tym z rozprawy głównej.

Nie jest też zasadnym zarzut dotyczący oceny zeznań świadków E. W. i K. K.. Można wręcz stwierdzić, iż jest on niezrozumiały. Przede wszystkim już z ustaleń faktycznych sądu wynika, iż oboje świadkowie spali w momencie kradzieży, a w żadnym momencie uzasadnienia sąd nie twierdzi, iż byli oni świadkami naocznymi. Treść przesłuchania obojga tych świadków to relacja z obejrzanego przez nich minitoringu. Sąd miał prawo nawiązując do trzeciego zarzutu apelacji oceniać zeznania tych świadków w postaci nagrania monitoringu, który oglądali i nie ma tu innych reguł oceny wiarygodności, jak w sytuacji gdyby świadkowie ci widzieli zdarzenie naocznie. Fakt, iż nie zabezpieczono owego monitoringu, jak też nie dołączono go do akt sprawy jest wyłącznie kwestią oceny sądu, co do wiarygodności świadków bez możliwości weryfikacji tych zeznań, niemniej nie oznacza to automatycznego wyeliminowania takich zeznań, lub podważania ich wartości. Dla porównania sąd nigdy nie ma możliwości weryfikacji zeznań świadków naocznych, a nie istnieje żadna reguła procesowa wskazująca na potrzebę weryfikacji poprzez dowód w postaci jakiegokolwiek nagrania. Sąd, zatem w ocenie w/w świadków zastosował te same reguły oceny jak w stosunku do świadków naocznych. Świadkowie ci bardzo rzetelnie wskazywali, co widzieli na monitoringu nie ukrywali, jakiego fragmentu pomieszczenia kamera nie obejmuje i nie starali się uzupełniać tego, czego osobiście nie widzieli przypuszczeniami. Oczywiście *passus* o wspinaniu się na poręcz przy barku jest uzupełnieniem, niemniej w sposób prosty i logiczny wynika on z przebiegu zdarzeń, albowiem jest właśnie logicznym, iż żeby zobaczyć, co znajduje się za barkiem należało się przechylić przez niego, a tam właśnie znajdował się przedmiotowy laptop i telefon.

Reasumując żaden z zarzutów apelacji nie mógł spowodować zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Orzeczone wobec oskarżonej kara nie nosi cech rażącej surowości w rozumieniu art.438 pkt.4 kpk. Jest to kara o charakterze wolnościowym, co jest raczej wyrazem łagodności sądu w tym zakresie biorąc pod uwagę uprzednią karalność oskarżonej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.624§1 kpk.